

MAŁGORZATA JANISZEWSKA (Poznań)

## Nieznane projekty utworzenia korporacji zawodowej adwokatów z 1791 i 1822 roku

We współczesnej kulturze prawnej standardem jest korporacyjna organizacja palestry, dotyczy on bowiem nie tylko dzisiejszej adwokatury polskiej i jest niezależny od tradycji historycznych poszczególnych adwokatów<sup>1</sup>. Wskazuje się jednocześnie na konieczność niezależności czy niezawisłości owych korporacji. Już w XVIII i XIX w. dostrzegano, iż niezależność jest niezbędna do wypełniania przez adwokatów jej zadań i zdobycia przez nią zaufania społecznego<sup>2</sup>. Zwróćmy uwagę na dwa projekty w historii adwokatury polskiej, postulujące stworzenie organizacji korporacyjnej zastępców procesowych. Pierwszy pochodzi z okresu Sejmu Czteroletniego, drugi – późniejszy – ukazał się drukiem w 1822 r.

W Polsce XVIII-wiecznej nie możemy mówić o istnieniu korporacji adwokackich. Taka struktura organizacyjna pozostawała wówczas w sferze postulatów *de lege ferenda* formułowanych w literaturze. Polska palestra XVIII-wieczna, zgodnie z tradycją wcześniejszą, była organizacyjnie powiązana z poszczególnymi sądami, choć w literaturze wskazuje się na istnienie solidarności zawodowej (poczucia wspólnoty zawodowej) wśród palestrantów<sup>3</sup>. Jej wyrazem były bunt palestry występującej przed trybunałami głównymi<sup>4</sup>, a protestującej przeciw obraźliwemu zachowaniu sędziów wobec patronów. Owa konsolidacja palestrantów wykształciła się dzięki wykonywaniu takich samych czynności obrończych i miała na celu obronę palestry jako całości

---

<sup>1</sup> C. Jaworski: *Niezależność wykonywania zawodu adwokata w świetle regulacji prawnych europejskich i polskich*, „Palestra” 1996, nr 7-8.

<sup>2</sup> H. Cederbaum: *Adwokatura w Królestwie Polskim*, „Palestra” 1957, nr 1, s. 83.

<sup>3</sup> T. Woner: *Pierwsze polskie ordynacje adwokackie*, „Palestra” 1960, nr 4, s. 58.

<sup>4</sup> Informacje na temat buntów palestry przekazuje Jędrzej Kitowicz i konstytucje sejmowe z 1726 i 1768 roku penalizujące to zjawisko. Zob.: J. Kitowicz: *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985, s. 109, 110; *Volumina Legum* (dalej: VL), t. VI, f. 434; t. VII, f. 702.

i poszczególnych mecenasów jako jej członków. W roku 1791 ukazał się drukiem anonimowy projekt reformy ustroju palestry<sup>5</sup>. Miał on charakter rewolucyjny, proponując radykalną zmianę dotychczasowej organizacji palestry. Można domniemywać, że publikacja była związana z ewentualną szczególną ustawą dotyczącą palestry, którą miał uchwalić Sejm Czteroletni. Publicystyka okresu Sejmu Wielkiego dotycząca prawników (podobnie i wcześniejsza) była krytyczna w stosunku do palestry<sup>6</sup>. Pojawiały się głosy o szkodliwości tego zawodu i konieczności jego likwidacji.

Głosem w obronie, ale i krytyką ówczesnej palestry, była broszura *Adwokat polski za cnotą*. Autor, Józef Tomaszewski<sup>7</sup>, był długoletnim adwokatem, a także synem adwokata. Praca miała charakter polemiczny, wskazując zarówno wady współczesnej autorowi adwokatury, jak i zaszczytne tradycje palestry. Tomaszewski doskonale znał poziom zawodowy i moralny współczesnych mu patronów. Przyczyną złego funkcjonowania adwokatury są zdaniem autora: brak szkoły prawniczej, swobodny dostęp do palestry, a tym samym zbyt duża liczba adwokatów, brak pisemnych form postępowania i niezajomość łaciny przez patronów, co uniemożliwia im studiowanie dzieł prawników rzymskich<sup>8</sup>. Brak przygotowania teoretycznego patronów sprawia, iż nie mogą oni czytać dawnych statutów, konstytucji, akt sądowych czy wyroków spisanych w języku łacińskim. Ich czynności obrończe koncentrują się na wygłaszaniu mów nie popartych rzetelną wiedzą prawniczą: „ow gadatliwy Jurysta wyuczywcy się w mechaniczny sposób przysłówiow, adagiow, ucinkow, komponuje sententie, cytuje Prawa, których albo on sam nigdy nie czytał, albo czytając jaki szpargał, nie zna do czego one prawo służy, jednakże co mu ślina do gęby przyniesie bełchoce i gada”<sup>9</sup>. Na negatywny obraz palestry miały wpływ niedoskonałości ustroju sądów i procedury sądowej w tym okresie. Autor dostrzegał jednak patronów wykonujących swój zawód z honorem, pracowitością, cnotą i troską o cudzy majątek, nie dbających o zyski<sup>10</sup>.

Tomaszewski poszukuje szybkiego i skutecznego sposobu na uczynienie adwokatury instytucją szanowaną i użyteczną publicznie. Naprawie sytuacji miało służyć powołanie samorządu adwokackiego, komisji egzaminującej kandydatów na patronów, prowadzenie list adwokatów i stworzenie postępowania dyscyplinarnego. Autor wyraźnie stwierdzał, iż Sejm Czteroletni stano-

<sup>5</sup> *Adwokat polski za cnotą*, Warszawa 1791.

<sup>6</sup> *Obydźcie się bez Patronów. Pismo na żądanie wielu Obywatelów do druku podane przez T.K.*, Warszawa 1791; *Postylion z Trąbką Warszawską*, 1791; *Dzwon Staropolskiej Fabryki ulany w Warszawie*, 1791; *Obywatel*, 1788. Spośród wymienionych prac żadna nie zawierała kompletnego i oryginalnego projektu reformy organizacji palestry, ograniczając się jedynie do krytyki i drobnych ulepszeń w ramach dotychczasowego organizacyjnego powiązania adwokatury z sądami.

<sup>7</sup> Autorstwo Józefa Tomaszewskiego ustala K. Estreicher w *Bibliografii Polskiej*, t. XII s. 67, t. XXV, s. 118, t. XXXI, s. 212.

<sup>8</sup> *Adwokat polski za cnotą*, s. 46-53, 127.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 61.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 134.

wi doskonałą okazję do reformy palestry<sup>11</sup>. Zapewne dlatego właśnie *Adwokat polski za cnotą* ukazał się drukiem w okresie obrad tego sejmiku. Dzieło zawiera drobiazgowo opracowanie zasad nowego ustroju adwokatury polskiej i autor myślał o nim jako o projekcie, który mógłby uzyskać poparcie Sejmu Czteroletniego<sup>12</sup>.

Adwokatura według Tomaszewskiego miała stanowić korporację zawodową tworzoną przez ogół adwokatów: „Potrzeba, ażeby wszyscy w całym Kraju jedno corpus znaczili pod protekcją mianowicie Kanclerzów”<sup>13</sup>. Autor nie wspomina, czy aplikanci również wchodziłi w skład korporacji. Uczestniczyli oni w posiedzeniach kolegiów adwokackich i przed nimi ponosili odpowiedzialność dyscyplinarną, więc *Adwokat polski za cnotą* zbliżał się do standardów dzisiejszych. Korporacja zawodowa miała dzielić się na trzy człony, a mianowicie na palestrę sądów szlacheckich, palestrę sądów miejskich i palestrę sądów duchownych<sup>14</sup>. Adwokatura według tego projektu miała więc charakter stanowy, co związane było z utrzymaniem przez Sejm Czteroletni sądownictwa stanowego.

Korporację zawodową ogółu adwokatów nazywa Tomaszewski Collegium Advocatorum<sup>15</sup>. Adwokaci każdego województwa tworzyliby Collegium Wojewódzkie, adwokatura województw tworzyłaby 3 Collegia Prowincjonalne: Wielkopolskie, Małopolskie i Litewskie. Adwokatura owych trzech prowincji tworzyłaby Collegium Generalne (będące – jak można sądzić – pierwowzorem współczesnej Naczelnej Rady Adwokackiej), mające siedzibę w gmachu Biblioteki Załuskich w Warszawie. W siedzibie tej odbywać się miały posiedzenia, gromadzić miano archiwum adwokatury i sporządzać rejestry adwokatów. Collegium Generalne miało być zarządzane przez 18 radnych: „Civili nobilitari, Civico saeculari et Ecclesiastico”<sup>16</sup>. Ci byliby wybierani przez Collegia Prowincjonalne, po 6 z każdej prowincji. W skład radnych każdej prowincji wchodziłoby po 2 przedstawicieli z palestry szlacheckiej, miejskiej i duchownej.

Collegia, o charakterze rad adwokackich, miały odbywać 2 razy w miesiącu posiedzenia w celu omówienia spraw niezbędnych do prawidłowego działania adwokatury<sup>17</sup>. Na sesje miał wstęp każdy z patronów i agentów, czyli

---

<sup>11</sup> Ibidem, s. 124,125.

<sup>12</sup> „Wróżyć pewno można, że się Rządowa Najwyższa Władza od tego tak zbawionego i koniecznego układu nie odpisze, owszem dla sławy Krajowej, dla dobra publicznego i dla wyręczenia siebie samych w przedsięwziętej pracy około dokładnego zbioru praw dla Kraju, gdy uwidzi naszą chęć i troskliwość do tego dobrego zamysłu chętnie ręce poda, i cokolwiek w ten sposób jak się wyżej rzekło, czyli inny przez was dokładniej ułożyć się mający, w tej materii dołoży, ufać należy koniecznie, że to wszystko najwyższą swoją powagą zatwierdzi”. Ibidem, s. 149-150.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 137.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 138.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 137.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 138.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 139.

aplikantów. Miały więc one charakter jawnych wewnętrznie. W posiedzeniach ordynaryjnych collegiów, wyjąwszy sesje kapitułarne składające się tylko z adwokatów, mogliby uczestniczyć także byli członkowie palestry, którzy pełnią teraz funkcje sędziów albo pisarzy<sup>18</sup>. Oni także mogli być członkami collegiów. Wszelkie zasady dotyczące tych kwestii miała określać przyszła ordynacja, wydana zapewne przez Collegium Generale. Niewątpliwie postanowienie takie było nowością wobec dotychczasowych ustawodawczych prób zakazów obejmowania funkcji deputata nawet do 4 lat od momentu odejścia z palestry<sup>19</sup>. Chodziło, jak się wydaje, o współpracę pomiędzy palestrą, odąd niezależną, a sądami.

Collegium Prowincjonalne przeprowadzać miało egzaminy kandydatów na patronów, czyli agentów. Po pomyślnym zaliczeniu egzaminu z wiadomości prawnych, a także z historii powszechnej i polskiej, miał nastąpić wpis do rejestru adwokatów. O fakcie wpisu Collegium Prowincjonalne zawiadamiać miało Collegium Generale. Informacje o dotychczasowych wpisach na listy patronów i agentów Collegia Prowincjonalne przesyłałyby do Collegium Generalnego według przekazów otrzymanych z wszystkich kancelarii i urzędów sądowych. Owo kolegium prowadziło pełną listę adwokatów z całej Polski, z podziałem na 3 wymienione klasy stanowe<sup>20</sup>. W rejestrze każdy z palestry był zapisywany „de nomine et cognomine z ojca, z matki, z którego miejsca, jakiej religii, jak długo jest in coetu Palestry, jak się aplikował i jakie ma talenta”<sup>21</sup>.

Szkolenie agentów miało odbywać się według zasad określonych w przyszłości przez Collegium Generale<sup>22</sup>. Jak się wydaje wśród tych zasad miał znaleźć się obowiązek ukończenia szkoły prawa, zaświadczenie o odbytej nauce było bowiem niezbędne do wstąpienia w szeregi palestry<sup>23</sup>. Także przed tym organem nowi adwokaci powinni składać przysięgę. Collegium Generale miało także odbierać od poszczególnych collegiów informacje o zachowaniu i działalności patronów i agentów w danych województwach<sup>24</sup>. Broszura mówi o „sprawowaniu się po wojewódzkich kancelariach palestrantów, patronów i ich agentów”. Chodzi, jak się wydaje, bądź o zachowania naganne, bądź o pewnego rodzaju oceny okresowe palestrantów skoro Collegium Generale miało określić: „prawidła jak prokurator, jak plenipotent, jak agent ma się zachować w swoim obrębie przy każdej jurysdykcji”<sup>25</sup>.

---

<sup>18</sup> Ibidem, s. 144.

<sup>19</sup> VL, t. VIII, f. 702. Konstytucja sejmowa z 1775 r. dozwalała, by patron opuszczający palestrę mógł bez zwłoki zajmować funkcje publiczne.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 138.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 140-141.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 142.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 145.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 140.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 142.

Collegia zostałyby uprawnione do sprawowania sądownictwa dyscyplinarnego nad adwokatami i agentami<sup>26</sup>, a w konsekwencji także do wymierzania stosownych kar – nagany, a nawet wykreślenia z rejestru zwaną „wymazaniem”<sup>27</sup>.

Tomaszewski po raz pierwszy w polskiej literaturze prawniczej formułował ideę całkowitego uniezależnienia adwokatury od sądów. Nowością było sprawowanie sądownictwa dyscyplinarnego nad adwokatami przez samą adwokaturę. Dotychczas: „Wszystka palestra pod zwierzchnością, władzą dozorczą i juryzdykcją Trybunału Koronnego co do obowiązków swoich zawsze zostawać będzie. Wszelkie zdrożności prostować, przestępstwo ukarać Trybunał mocen będzie”<sup>28</sup>. To postanowienie z 1793 r. wyrażało także powiązanie palestry z sądami. Palestra odpowiadała przed sądem za występki wobec sądu i strony, naruszenie zasad formułowania aktów prawnych, a także za naruszenie zasad proceduralnych czy nieodpowiednie zachowanie dependentów. Pełnomocnicy stron ponosili więc dwojaką odpowiedzialność – korporacyjną i „państwową”.

Autor drugiego projektu, Dawid Torosiewicz<sup>29</sup>, podczas prac nad nim korzystał z idei zawartych w broszurze Tomaszewskiego oraz literaturze niemieckiej i francuskiej. Krótki biogram autora odnajdujemy w *Encyklopedii powszechnej*<sup>30</sup>. Torosiewicz początkowo był adwokatem przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, a następnie mecenasem przy Sądzie Kasacyjnym i po 1842 r. obrońcą przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu. Zgodnie uznawany przez swoich kolegów adwokatów i mecenasów za wybitnego mówcę oraz znawcę prawa cywilnego i karnego został poproszony przez nich o przygotowanie projektu reformy organizacji palestry. Projekt miał powstać w sytuacji szczególnej, pod zaborem rosyjskim. W Księstwie Warszawskim nazwa zastępców procesowych zależała od sądu, przed którym pełnomocnicy występowali. Przed sądami pokoju występowali obrońcy, przed trybunałami cywilnymi – patroni, przed Sądem Apelacyjnym – adwokaci, a przed Sądem Kasacyjnym – mecenas<sup>31</sup>. Nazewnictwo to utrzymało się także w początkach istnienia Królestwa Polskiego<sup>32</sup>. Wraz z likwidacją Rady Stanu i Sądu Najwyższej Instancji (na mocy ukazu z 6/18 września 1841 r. oraz ustawy

<sup>26</sup> Ibidem, s. 139.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> VL, t. X, s. 261.

<sup>29</sup> D. Torosiewicz: *Myśli o powołaniu obrońców sądowych*, Warszawa 1822, Estr. t. IV, s. 516; Drugie wydanie broszury ukazało się w 1917 r.

<sup>30</sup> *Encyklopedia powszechna*, t. 25, Warszawa 1867, s. 387; zob. także: J. Kocznur: *Z historii wymowy sądowej w Polsce porozbiorowej (zabór rosyjski 1815-1918)*, „Palestra” 1963, nr 1, s. 44, 45.

<sup>31</sup> *Organizacja sądownictwa cywilnego w Księstwie Warszawskim* z 13 maja 1808 r., art. 45, zob.: S. Zawadzki: *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim*, t. 3, Warszawa 1863, s. 313-344 (z mylną datą 11 V 1808 r.); J. Bardach (red.): *Historia państwa i prawa Polski*, t. 3, Warszawa 1981, s. 129, 130.

<sup>32</sup> J. Bardach (red.): *Historia państwa i prawa...*, t. 3, s. 492.

z 26 marca 1842 r.) i jednoczesnym powołaniem w Warszawie IX i X departamentu Senatu Rządzącego rosyjskiego, mecenasów występujących przed zlikwidowanym Sądem Najwyższej Instancji nazwano obrońcami przy warszawskich departamentach Rządzącego Senatu<sup>33</sup>. Od obrońców przy sądach pokoju nie wymagano przygotowania akademickiego, byli nimi najczęściej praktykanci sądowi. Wiązało się to z rodzajem spraw rozpatrywanych przez te sądy. Jako najniższa instancja w sprawach cywilnych, sądy pokoju, utworzone w miastach i powiatach, spełniały funkcje pojednawcze i orzekały w drobnych sprawach<sup>34</sup>. Patroni przy trybunałach cywilnych winni mieć przygotowanie uniwersyteckie i praktyczną znajomość prawa, a także zdać odpowiedni egzamin asesorski. Wśród najlepszych patronów władza sądowa promowała kandydatów na adwokatów, którzy, aby móc występować przy Sądzie Kasacyjnym, musieli zdać egzamin sędziowski<sup>35</sup>. Taki wyraźnie hierarchiczny system powodował wydłużenie czasu trwania i wzrost kosztów procesu, ponieważ w każdej instancji kolejny zastępca strony musiał na nowo przygotowywać się do sprawy.

W swym projekcie, wzorem Anglii i Francji, Torosiewicz postuluje utworzenie Izby Obrońców, podkreślając korzyści stąd wynikłe. Opracowując projekt, Torosiewicz analizował strukturę organizacyjną adwokatury francuskiej<sup>36</sup>. Dostrzegł w niej ochronę strony przed niegodnymi działaniami obrońców i ochronę adwokatów przed obraźliwymi uwagami sędziów, a przede wszystkim wzrost poważania mecenasów w społeczeństwie<sup>37</sup>. Torosiewicz postuluje zwrócenie uwagi na liczbę obrońców, albowiem im większa ich liczba, tym bardziej starają się oni poróżnić ludzi, by zwiększyć liczbę procesów sądowych<sup>38</sup>. Widać tutaj wyraźną optykę zawodową. Należy także, zdaniem autora projektu, zwracać szczególną uwagę na kandydatów do zawodu, których działania dotyczyć będą majątku i życia obywateli<sup>39</sup>. Torosiewicz przed-

---

<sup>33</sup> A. Korobowicz, W. Witkowski: *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Kraków 2002, s. 154. Departament IX stał się najwyższą instancją sądową w sprawach cywilnych, natomiast departament X – w sprawach karnych. Zob.: A. Korobowicz: *Zmiany w ustroju sądownictwa najwyższego w Królestwie Polskim w latach 1815–1876*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XXIV, 1972, z. 2, s. 131 i n. O późniejszych dziejach adwokatury w Królestwie Polskim zob.: A. Korobowicz: *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876–1915*, Lublin 1995; idem: *Reforma sądownictwa w Królestwie Polskim 1875/76 roku a kwestia organizacji adwokatury*, w: *Parlament. Prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi*, Warszawa 1996, s. 119–125; idem: *Reforma ustroju sądownictwa w Królestwie Polskim po 1863 r. Przygotowanie i treść*, Lublin 1976 i wymieniona tam literatura.

<sup>34</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak: *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2001, s. 357; A. Korobowicz, W. Witkowski: *Historia ustroju...*, s. 80.

<sup>35</sup> J. Bardach (red): *Historia państwa...*, s. 129; S. Car: *Stan adwokatury w Królestwie Polskim, Materiały do dziejów adwokatury w Polsce*, z. IV, Warszawa 1915, s. 11, 12; W. Sobociński: *Mecenas przy Sądzie Kasacyjnym Księstwa Warszawskiego*, w: *Szkice z dziejów adwokatury polskiej*, Warszawa 1983, s. 21.

<sup>36</sup> We Francji dokonał tego dekret Napoleona z 14 grudnia 1811 r.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 20, 22.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 35.

stawia katalog obowiązków adwokatów, których realizacja powinna prowadzić do zdobycia przez niego szacunku i poważania<sup>40</sup>. Obowiązkiem obrońcy jest cierpliwie słuchać klientów oraz wiernie i sumiennie ich bronić, zachowując tajemnicę adwokacką i nie narażając ich na zbędne wydatki. Adwokat nie powinien spoufalać się z klientem, nie być w stosunku do niego wyniosłym, ale także zbyt uniżonym. Nie powinien czynić różnicy pomiędzy klientami ze względu na ich pochodzenie stanowe, a także sumiennie bronić sprawy ubogich.

Ważną i zarazem drażliwą kwestią jest wynagrodzenie za prace adwokata<sup>41</sup>. Torosiewicz postuluje przyznanie prawa do porozumienia się pełnomocników ze stroną w tej kwestii. Gdyby jednak powstały pomiędzy obrońcą a klientem spory, należałoby utworzyć takse określającą minimalne i maksymalne stawki cenowe za każdą czynność adwokacką<sup>42</sup>. Autor projektu nie określa, kto miałby stworzyć taką takse. Podaje przykłady taks obowiązujących w Prusach i we Francji i wydanych przez tamtejszych władców<sup>43</sup>. Domniemywać więc można, iż taksa w Królestwie Polskim miała być ustanowiona przez władzę państwową.

Izby Obrończe miałyby powstać przy Sądzie Najwyższym (Izba Mecenasów), sądach apelacyjnych (Izby Adwokatów) i każdym trybunale cywilnym I instancji (Izby Patronów), a składałyby się z obrońców nominowanych przy tych sądach<sup>44</sup>. Izby miały być ustanawiane corocznie przez wolny wybór należących do sądu obrońców<sup>45</sup>. Wybór urzędników izby przy trybunałach cywilnych I instancji miał następować w połowie grudnia. Izba rozpoczęła działalność od pierwszego stycznia, po złożeniu na posiedzeniu sądu przysięgi przez nowych urzędników izby i po zdaniu relacji z działalności przez urzędników odchodzących<sup>46</sup>. Liczba urzędników izby była proporcjonalna do liczby obrońców. Do najwyższych urzędników należeli prezes izby, który zwoływał jej posiedzenia, oraz syndyk, który miał wykonywać decyzje izby i oskarżać obrońców w postępowaniu dyscyplinarnym. Obrońcą adwokata w postępowaniu

---

<sup>40</sup> Ibidem, s. 49-52.

<sup>41</sup> W historii adwokatury polskiej początkowo reprezentanci sądowi nie pobierali za swą pracę wynagrodzenia, uważając to za niezgodne z honorem. Dopiero konstytucja sejmowa z 1543 r. usankcjonowała istnienie płatnych zastępców procesowych, nazywając ich *procuratores mercenarii*, choć historycy prawa zgodnie twierdzą, iż płatni adwokaci istnieli już wcześniej, a wspomniana konstytucja dla odróżnienia jednych od drugich dla mecenasów płatnych wprowadza przysięgę dopuszczającą do reprezentowania strony przed sądami. VL t. I, f. 576, 577. Co do problemów finansowania palestry w II połowie XVIII w. zob.: M. Janiszewska: *Spory wokół finansowania palestry w Polsce stanisławowskiej*, w: *Materiały z Konferencji Polskich Historyków Państwa i Prawa*, Szczecin 23-26 IX 2004 r. (w druku).

<sup>42</sup> Ibidem, s. 55, 57. Stawki takie sformułowano w Prusach 23 sierpnia 1815 r., a we Francji 16 lutego 1807 r.

<sup>43</sup> We Francji takse za czynności adwokackie wydano 16 lutego 1807 r., w Prusach – 23 sierpnia 1815 r.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 64.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 68.

dyscyplinarnym miał być referent. Natomiast sekretarz miał dbać o archiwum, bibliotekę i finanse izby<sup>47</sup>. Żaden z obrońców nie mógł uwolnić się od obowiązku bycia urzędnikiem izby, jeżeli został wybrany. Izby mogły uchwalać własny regulamin, lecz pozostawały pod dozorem prokuratora królewskiego<sup>48</sup>.

Izby finansowały swą działalność ze składek członków (100 złotych rocznie) oraz kar dyscyplinarnych nałożonych na obrońców przez sąd i izbę<sup>49</sup>. Do obowiązków izb należała reprezentacja członków, zastępstwo w ich interesach i prawach. Rozpatrywać miały skargi na obrońców, przeprowadzać postępowanie dyscyplinarne przeciwko adwokatom, a także opiniować dla prokuratora królewskiego i sądu sprawy dyscyplinarne, w których groziła obrońcom kara zawieszenia lub pozbawienia prawa wykonywania zawodu<sup>50</sup>. Wówczas sąd przy orzekaniu brał pod uwagę opinię izby. Izby miały opiniować konieczność przydania stronie obrońcy z urzędu i wyznaczać go z urzędu lub gdy wybrany obrońca odmówił przyjęcia sprawy. Do obowiązków izby należałby także nadzór nad przyuczającymi się do zawodu, a także wydawanie im stosownych zaświadczeń po odbyciu aplikacji. Izby powinny też prowadzić rejestr spraw każdego z obrońców oraz wydawać im stosowne zaświadczenia, gdy chcą starać się o pełnienie urzędów publicznych<sup>51</sup>. Rodziłoby to poważny wzrost biurokracji.

Izby niższego rzędu miały informować izbę wyższego rzędu o liście swych obrońców i urzędników, a także udzielać wyjaśnień w sprawie zażaleń na działalność swoich patronów. Izby wyższego rzędu rozpatrywały przyjmowały odwołania od orzeczeń dyscyplinarnych podjętych przez izby niższego rzędu<sup>52</sup>. Natomiast Izba Mecenatów miała reprezentować całą korporację obrońców w Królestwie<sup>53</sup>.

Adwokatura jest nieodłącznie związana z sądami. Dziś jako uczestnik wymiaru sprawiedliwości, w XVIII w. jako element struktury sądu. Wówczas reforma palestry wiązała się z reformą sądownictwa, a patroni najczęściej nie wykazywali zainteresowania gruntowną zmianą struktury palestry. Józef Tomaszewski grzmiał „a dlaczegoż w własnej sprawie stajecie się w publiczności niememi”<sup>54</sup>. Projekt Torosiewicza powstał z własnej inicjatywy adwokatury.

Żaden z przedstawionych powyżej projektów nie został zrealizowany w okresie, w którym powstał. Sejm Czteroletni nie zreformował statusu prawnego palestry, a rozciągnięta w 1876 r. na Królestwo Polskie rosyjska reforma sądownictwa z 1864 r. pogrzebała nadzieję polskich zastępców procesowych

<sup>47</sup> Ibidem, s. 71.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 82.

<sup>51</sup> Ibidem.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 95-97.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 98.

<sup>54</sup> *Adwokat polski za cnotą*, s. 18.

na organizacyjną korporację adwokacką. Wprawdzie reforma rosyjska z 1864 r. przewidywała wprowadzenie tzw. Rad Obrończych, jednak rozciągając jej obowiązywanie na teren Królestwa Polskiego, obowiązki wspomnianych rad przekazano Sądowi Okręgowemu<sup>55</sup>. Adwokaturze polskiej przyjdzie czekać na organizację korporacyjną aż do dekretu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z 24 grudnia 1918 r.<sup>56</sup> Dekret dotyczył ziem byłego zaboru rosyjskiego. Unifikacja ustroju prawnego palestry polskiej nastąpiła na mocy rozporządzenia Prezydenta RP z mocą ustawy z dn. 7 października 1932 r. – Prawo o ustroju adwokatury, które weszło w życie 1 listopada 1932 r.<sup>57</sup>

---

<sup>55</sup> Art. 65 Ustawy o zastosowaniu, art. 538 rosyjskiej ordynacji sądowej z 1864 r., S. Car: *Stan adwokatury...*, s. 17. A. Korobowicz: *Reforma sądowa w Królestwie Polskim...*, s. 122; ibidem: *Sądownictwo Królestwa Polskiego...*, s. 111.

<sup>56</sup> *Dziennik Praw Państwa Polskiego* z dn. 30 XII 1918 r., nr 22, poz. 75. Dekret uzyskał moc obowiązującą dn. 1 stycznia 1919 r.

<sup>57</sup> *Dziennik Ustaw RP* z 1932 r., nr 86, poz. 733.

